

Norbert Leśniewski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wartości a interpretacjonizm. Aksjologiczne konstrukty interpretacyjne Hansa Lenka

Celem poniższych rozważań jest rekonstrukcja koncepcji wartości, jaka wypracowana została przez Hansa Lenka w ramach tzw. interpretacjonizmu transcendentally-pragmatycznego. Nazwa ta odnosi się do nurtu filozoficznego rozwijanego w Niemczech od późnych lat 60. XX w. przez Guntera Abla, Josefa Simona oraz Tilmana Borscheho. Jeśli nurt ten potraktować całościowo, to prezentowana koncepcja wartości stanowić będzie centralne zagadnienie dla tzw. etyki interpretacjonistycznej¹.

Interpretacjonistyczna koncepcja wartości stanowi również ważne uzupełnienie diagnozy, jaką postawił Gianni Vattimo w odniesieniu do etycznej samoświadomości najnowszej tradycji hermeneutycznej. Vattimo stwierdza, że:

[...] etyka hermeneutyczna, o ile coś takiego istnieje, nie będzie [...] niczym innym, jak odpowiedzią myślenia na relację człowieka do bycia w kształcie nadanym w epoce spełnionej metafizyki.²

Jeśli wskazać choćby jeden z punktów zbieżnych między diagnozowaną współczesną hermeneutyką a interpretacjonizmem transcendentally-pragmatycznym, to bez wątpienia byłby nim dogłębnie przemyślany, krytyczny stosunek do tradycyjnej metafizyki. Zgodnie z diagnozą Vattimo istnieć mają przynajmniej trzy etyczne odpowiedzi na sytuację „spełnionej metafizyki”, tj. etyka komunikacji Apla i Habermasa, etyka redeskrypcji Rorty’ego, Deleuze’a i późnego Foucaulta oraz etyka kontynuacji Gadamera³. Vattimo wydaje się skłaniać ku tej ostatniej,

¹ Por. A. Przyłębski, *Etyka w świetle hermeneutyki*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.

² G. Vattimo, *Beyond Interpretation. The Meaning of Hermeneutics for Philosophy*, Stanford University Press, Stanford 1997, s. 32.

³ Zob.: G. Vattimo, *Spoleczeństwo przejrzyste*, przeł. M. Kamińska, Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2006.

lecz w nieco odmiennej wersji, gdyż tradycjonalistyczny konserwatyizm interpretacyjny Gadamera osłabia on perspektywizmem Nietzschego. Etykę interpretacjonistyczną traktuję tu jako czwarty typ odpowiedzi.

Interpretacjonizm i konstrukty interpretacyjne

Zawarta w etyce interpretacjonistycznej koncepcja wartości uznaje je, podobnie jak działania, motywy i normy, za konstrukty interpretacyjne. Zgodnie z wyjściową tezą filozofii konstruktów interpretacyjnych Lenka: „wszelkie poznanie i działanie, wszelki uchwytny byt, jeśli go poznajemy, czy w ogóle (możemy) nazwać, jest bytem nasyconym interpretacjami. Stanowisko transcendentalne należy w interpretacjonizmie wysunąć na plan pierwszy”⁴. Jest to jednak transcendentalizm szczególnie, bo odmienny od Kantowskiego, który oznacza się, zdaniem Lenka, „pewnym modelem racjonalistycznego filozofowania, w ramach którego próbuje się dowodzić wszystkich twierdzeń przez ich logiczne dedukowanie z najwyższych zasad”⁵. Lenk proponuje bardziej produktywny, jego zdaniem, sposób filozofowania, które posługuje się interpretacjami, w tym konstruowaniem alternatywnych wobec Kantowskiego modeli poznawczych. Propozycja ta obejmuje tzw. pragmatyczny interpretacjonizm konstytutywny wsparty na założeniu, że nie tylko obiekty poznania wraz z ich warunkami, ale również wszelkie koncepcje poznania obiektów są konstruktami interpretacyjnymi. W odróżnieniu od radykalnej wersji interpretacjonizmu Abła, dla którego interpretacja jest elementarnym rozumieniem świata, Lenk ujmuje interpretację jako procedurę określającą nasz elementarny stosunek do świata. Innymi słowy, dla umiarkowanego interpretacjonizmu rzeczywistość nie tyle jest interpretacją, ile można ją uchwycić jedynie jako rzeczywistość interpretowaną. Różnica między dwoma ujęciami interpretacjonizmu sprowadza się zatem do nieobecności u Abła, a postulowanego przez Lenka (zgodnego z duchem Kanta) realizmu hipotetycznego⁶. Dzięki założeniu realności hipotetycznej, rzeczywistości domniemanej pojmowanej jako konstrukt interpretacyjny niższego rzędu, Lenk może nadal mówić o relacji korespondencji zachodzącej między interpretacjami a konstruktami interpretacyjnymi różnych szczebli. Bez założenia rzeczywistości hipotetycznej Abel w tym miejscu mówić może jedynie o relacji koherencji, jaka zachodzi między interpretacjami.

Tym samym, wspomniany wyżej pragmatyczny interpretacjonizm konstytutywny można odczytywać jako umiarkowaną wersję interpretacjonizmu

⁴ H. Lenk, *Filozofia pragmatycznego interpretacjonizmu: filozofia pomiędzy nauką i praktyką*, przeł. Z. Zwoliński, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995, s. 29.

⁵ *Ibidem*, s. 21.

⁶ Por. szerzej: H. Lenk, *Interpretation und Realität. Vorlesungen über Realismus in der Philosophie der Interpretationskonstrukte*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt / Main 1995.

Abla, gdzie teoria poznania (logika interpretacyjna), teoria postrzegania (estetyka interpretacyjna) oraz teoria normatywna (etyka interpretacyjna) rozwijane mogą być dwojako. Albo w wersji szerszej – epistemologicznej jako interpretacjonizm transcendentálny, albo w wersji węższej – metodologicznej – jako interpretacjonizm metodologiczny. Pierwszy dopuszcza aktywizm Kantowskiej epistemologii w stopniu wyższym niż drugi, drugi bada raczej warunki możliwości obszaru nazywanego przez Kanta realizmem empirycznym, rozumianym w interpretacjonizmie jako bazowy konstrukt interpretacyjny. Jak widać, w obydwu wersjach interpretacjonizm odróżnia się od tradycji hermeneutycznej, podkreślając głównie moment aktywistyczno-konstruktywistyczny interpretacji i podważając tym samym receptywno-odtwórczy moment rozumienia hermeneutycznego. Ponadto, w wersji transcendentálnej interpretacjonizm stara się określić warunki możliwości uchwytowania świata i przedmiotów w ogóle i wskazuje podstawową zależność od interpretacji, zwaną przez Lenka „interpretacyjną nieprzenikalnością” – „impregnatem interpretacyjnym” – który pociąga za sobą „nieprzekraczalność granicy interpretacyjności”. Natomiast w wersji metodologicznej interpretacjonizm opisuje procesy interpretacyjne, sposoby ujmowania oraz procesy myślenia i poznawania. Z kolei w tradycji hermeneutycznej interpretacja jest najczęściej rozwinięciem rozumienia (Schleiermacher, Dilthey, Heidegger, Gadamer), tj. rozumienie poprzedza interpretację i wskazuje przez to obszar niezinterpretowany, co podważa podstawowe założenie interpretacjonizmu o podstawowej zależności od interpretacji. Ponadto znane powszechnie założenie hermeneutyki filozoficznej Gadamera, deklarujące ogólną niechęć do refleksji metodologicznej, pozwala jeszcze wyraźniej przeciwstawić ten projekt interpretacjonizmowi metodologicznemu⁷.

Zarówno w transcendentálnej, jak i metodologicznej wersji interpretacjonizmu, konstrukty interpretacyjne służą jako instrumenty ujmowania i różnicowania, czyli ostatecznie definiowania specyficznych form działań w odniesieniu do innych działań. Lenk przywołuje przykład wyjaśniania i oceny działań codziennych przy pomocy motywów tych działań i stwierdza, że wymagane są wówczas instrumenty w postaci choćby klasy motywów i przypadków normalnych, a więc konstruktów interpretacyjnych z niższego poziomu interpretacji. Z tego powodu transcendentálny lub metodologiczny interpretacjonista mógłby zgodzić się z ogólnie sformułowanym wnioskiem: „żadne zróżnicowane ujęcie i opis

⁷ Przyjmuję w tym miejscu odmienne stanowisko od A. Przyłębskiego, który zauważa, że przynajmniej w kwestiach aksjologicznych zachodzi zbieżność między hermeneutyką filozoficzną Gadamera a radykalnym interpretacjonizmem Abela: „Nasza praktyka życiowa, twierdzą zgodnie Gadamer i Abel, przeniknięta jest normatywnością, której część stanowi normatywność natury etycznej. Nie wybieramy takiej postaci istnienia, lecz zostajemy niejako w nią wrzuceni” (A. Przyłębski, *op. cit.*, s. 158). Z punktu widzenia interpretacjonizmu metodologicznego normatywność etyczna praktyki życiowej to zbiór konstruktów interpretacyjnych, których właściwa funkcja polega oczywiście na kierowaniu i regulowaniu działań i z taką funkcją Gadamer pewnie by się zgodził. Trudno jednak poszukiwać u niego funkcji metodologicznej konstruktów interpretacyjnych, która służy możliwości rekonstrukcji kontekstu motywacyjnego interpretowanego działającego czy też motywacji obserwatora tych działań.

działań, bez przypisanych im motywów, nie może być skończone ani pełne⁷⁸. Innymi słowy, interpretacja dokonuje się zawsze na podstawie i w odniesieniu do konstruktów interpretacyjnych, co oznacza, że również ujęcia teoretyczne okazują się specyficznym rodzajem interpretacji, w tym przypadku deskryptywnej. I tak zadaniem teoretyka stającego np. wobec wartościowań codziennych, leżących u podstaw takichże działań, jest m.in. przedstawienie rekonstrukcji tych wartości, ich opis oraz ich interpretacja w szerszym kontekście transcendentnym. Okazuje się zatem, że interpretacja wartościowań codziennych stanowi metainterpretację konstruktów interpretacyjnych w postaci wartości i ich opisów, które są warunkami możliwości podejmowanych na ich podstawie działań codziennych⁹.

Podsumowując, interpretacjonizm transcendentny proponuje takie podejście do codziennych oraz naukowych form poznania, w którym schematy i konstrukty interpretacyjne wykorzystywane są do analizy teorii i praktyki poznania z hipotetyczno-realistycznego punktu widzenia. Zakłada się przy tym, że wszelkie ujmowanie realnych przedmiotów, procesów czy bytów sprowadza się do stosowania schematów i konstruktów interpretacyjnych. Z kolei założenie hipotetycznego realizmu zbliża stanowisko interpretacjonizmu transcendentnego do niefundacyjnego, epistemologicznego stanowiska realizmu pragmatycznego. W obydwu przypadkach dochodzi bowiem do ścisłego powiązania poznania z działaniem zgodnym z konstruktami interpretacyjnymi (w pierwszym przypadku) czy hipotezami (w drugim), które skutkować ma udaną adaptacją lub rozwiązaniem trudności praktycznych. Nie istnieje przy tym żadne niezależne od praktyki interpretacyjnej kryterium realności, ponieważ także realność uchwytna jest jedynie w interpretacji i to jako konstrukt interpretacyjny¹⁰. Podobnie kategoria podmiotu czy rozumu (w sensie Kantowskim) ujmowana jest jako kolejny konstrukt interpretacyjny, co chronić ma koncepcję konstruktów interpretacyjnych przed zarzutem subiektywności¹¹.

Poziomy interpretacji schematyczno-konstruktywistycznej

Konstrukty interpretacyjne są rezultatem interpretacji schematyzującej czy, jak również nazywa ją Lenk, impregnującej. Występują one już na najniższym poziomie poznawczym, poznajemy bowiem zawsze coś, co zostało już przez nas postrzeżone w uporządkowanej formie, czyli poznajemy zawsze to, co już ustrukturuwane. Dlatego Lenk może stwierdzić, że wszelkie poznania i działania

⁷⁸ H. Lenk, *Interpretationskonstrukte. Zur Kritik der interpretatorischen Vernunft*, Suhrkamp, Frankfurt / Main 1993, s. 354.

⁹ Por.: H. Lenk, *Werte als standardisierte Interpretationskonstrukte*, [w:] *idem*, Erfolg oder Fairness, Lit Verlag, Münster 2010², s. 25-74.

¹⁰ H. Lenk, *Interpretationskonstrukte...*, s. 74.

¹¹ *Ibidem*, s. 325 i n. oraz *idem*, *Interpretation und Realität*, s. 32 i n.

w powyższym sensie są już naznaczone (zaimpregnowane) i ustrukturywane przez interpretację schematyczną. Twierdzenie to przyjmuje postać ogólnej zasady, która obejmuje wszelką aktywność interpretacyjną.

Interpretowanie schematyczne, jak każde interpretowanie, a szczególnie interpretowanie tekstu, jest też w pewnym sensie powiązane z działaniem i z tego powodu należy je rozważać w kontekście działań. Dlatego też interpretację schematyczną założyć należy już na poziomie interakcji z najbliższym otoczeniem, ze światem zewnętrznym, na którym to poziomie występują elementy interwencji uprzedniej interpretacji. Interwencja ta może być elementem po części nieuświadomianym, a po części świadomie i planowo odtwarzanym. W pierwszym przypadku można mówić o realizmie naiwnym, w drugim o realizmie hipotetycznym. Ostatecznie okazuje się, że interakcja i interwencja są zasadniczo konieczne, gdyż dzięki nim można stosować schematy i interpretować schematycznie. Lenk stwierdza, że interpretacja jest zależna od interakcji i interwencji, co wyraża parafrazą znanej maksymy Kanta: „interpretacje schematyczne bez interakcji i interwencji są puste, a interakcje i interwencje bez schematu są ślepe”¹².

Oprócz powyższej zależności interpretacja podlega również pewnym ograniczeniom, czyli wskazuje granice opisom i ujęciom dokonywanym w świetle tej interpretacji. Granica przyjmuje więc znaczenie metaforyczne. Innymi słowy, interpretacyjność podpada pod fenomen perspektywizmu, co ma oznaczać, że interpretowanie jest ograniczone przez określone punkty widzenia, kierunki widzenia i jego zakres. Zależność interpretacji od interakcji i interwencji oraz jej wewnętrzne ograniczenia związane z perspektywizmem sprawiają, że nieprzekraczalność interpretacji należy ujmować zgodnie z potocznym znaczeniem interpretacji, tj. jako postrzeganie sensowne, rozumiejące czy kontekstowe. Interpretacja w znaczeniu postrzegania sensownego jest swoistym rodzajem działania, które polega na reprezentującej rekonstrukcji i jako taka może podlegać następnie, dokonywanej na wyższym poziomie interpretacji, odpowiedniej analizie teoriopoznawczej. Interpretujący może uczynić własne interpretacje przedmiotem interpretacji wyższego rzędu, dlatego Lenk podkreśla często konieczność odróżniania interpretacji od metainterpretacji, czyli interpretacji niższego i wyższego rzędu.

Propozycja Lenka obejmuje sześć głównych i dwa podrzędne poziomy interpretacji schematycznej, jaka dotyczy każdego „uchwytnego bytu”:

- IS1. praktycznie niezmienna, produktywna interpretacja pierwotna, prymarna konstytucja, czyli schematyzacja lub impregnacja w bezpośrednim postrzeżeniu;
- IS2. schematyzacja według wyuczonych wzorów, podobieństw rodzajowych, a więc ujęcia homomorficzne;

¹² H. Lenk, *Schemainterpretationen und Interpretationskonstruktionismus*, w: <http://philosophy.ru/iphrras/library/deupaper/LENK2.htm>.

- IS3. kategoryzacja schematyczna na poziomie przedjęzykowym:
 - IS3a. schematyzacja społecznie i kulturowo konwencjonalna;
 - IS3b. przedjęzykowo unormowane budowanie pojęć, czyli interpretacja schematyczna zgodna z normami społecznymi i kulturowymi;
- IS4. językowo unormowane budowanie pojęć reprezentujących;
- IS5. świadomie uformowana interpretacja porządkująca, czyli klasyfikacja, opis, subsumpcja pojęciowa;
- IS6. interpretacja wyjaśniająca, rozumiejąca, która operuje schematami argumentacyjnymi, uzasadniającymi, czyli metodologiczna metainterpretacja metody konstruktów interpretacyjnych¹³.

IS1. Pierwszy, bazowy poziom interpretacji schematycznej obejmuje głównie ustalone biologicznie i genetycznie, niezmiennie i pierwotne wzory doświadczenia, jak np. odróżnianie kontrastów. Wzorów tych nie można swobodnie zmieniać, co świadczy o tym, iż IS1 wyznacza interpretację prymarną i operuje nienaruszalnymi schematami percepcji. Na tym poziomie umiejscowione są reakcje, których biologiczny charakter nie pozwala ich zmienić i w tym sensie są one niezmiennie w praktyce życiowej. Prymarna schematyzacja odnosi się zatem do biologicznie i praktycznie niezmiennych wzorów obrazowania i rozróżniania.

Powyżej IS1 pojawiają się już pewne możliwości interpretacji alternatywnych, bardziej elastycznych i zmiennych oraz coraz bardziej świadomych. Im wyższy poziom interpretacji, tym większa swoboda interpretacyjna.

IS2. Na drugim poziomie odnaleźć można przede wszystkim podobieństwa, analogie, zbieżności za względu na rodzaj i formę, czyli interpretacje oparte na wzorach, które umożliwiają w percepcji zmysłowej (często podświadomie) uchwycić np. podobieństwo barw. W tym przypadku Lenk mówi o impregnacjach, czyli o określonych kombinacjach i konfiguracjach, których ślad na interpretatorze odcisnął świat zewnętrzny¹⁴. Interpretacja IS2 dokonuje się jednak nie przy użyciu języka, lecz przedwerbalnie, obejmuje ona wszelkie zachowania rutynowe i potoczne poznania, które strukturyzują działania. Lenk wspomina tu również o „przedjęzykowych obrazach pojęciowych” (w sensie psychologii rozwojowej), tj. o zdolności rozróżniania podług form, wzorów, struktur i niuansów, czyli o kategoryzacji schematycznej. Interpretacja wykorzystuje wzory nabyte w działaniu, w reakcjach na określone sytuacje czy wydarzenia.

IS3. Na trzecim poziomie pojawiają się wzory uformowane i unormowane oraz ograniczone przez reguły społeczne. Wzory te są w podwójnym sensie zmysłowo

¹³ H. Lenk, *Erfassung der Wirklichkeit: Interpretation und Realität, [w:] Individuum und Kosmos. Die kleine und die große Welt (=Abhandlungen der Humboldt-Gesellschaft für Wissenschaft, Kunst und Bildung), Band 19, 2004, s. 96.*

¹⁴ H. Lenk, *Erfassung der Wirklichkeit...*, s. 97.

postrzeżone. Z jednej strony postrzega się je jako uformowane przez wspólnotę wzory określające w pewien sposób ludzkie zachowania i wówczas można je dostrzec w wymiarze symbolicznym lub w postaci zewnętrznych znaków. Z drugiej strony są one postrzeżone w tym sensie, że gdy zachowanie podlega normom i ich przestrzega, to samo staje się schematyczną reprezentacją wzorca. Na poziomie IS3 porządkowane są wszelkie kulturowe i społeczne konwencje zachowań rutynowych. Normowanie konwencji dokonuje się w kontrolowanej i sankcjonowanej społecznie praktyce interpretacyjnej, której można się wyuczyć, przestrzegać jej reguł i ostatecznie świadomie reguły te stosować. Na poziomie IS3 należy wyraźnie odróżniać społeczno-konwencjonalne obrazy pojęć z wymiaru przedjęzykowego od pojęć języka konwencjonalnego. Jeśli w ogóle można użyć wyrażenia „formy językowe”, to z takim zastrzeżeniem, iż odnosi się ono do znaków niejęzykowych, gestów, symboli, notacji czy języków sztucznych. W przypadku IS3a oraz IS3b, które Lenk odróżnia głównie analitycznie, zachodzi silne podobieństwo – na obydwu podrzędnych poziomach interpretacja oznacza konwencjonalizację i normowanie zachowań i postaw.

IS4. Na czwartym poziomie występują interpretacje porządkujące, w których świadomie reprezentuje się oznaczone już byty, struktury, schematy w ramach klas, kategorii, pojęć, gatunków, rodzajów itd. Wszelkiego rodzaju uporządkowane struktury: klasyfikacje, subsumpcje, opisy, przyporządkowania gatunkowe i rodzajowe, które dokonują się przy użyciu środków językowych to nic innego, jak interpretacje porządkujące. Z tego powodu Lenk wspomina tutaj o interpretacjach kategorialnych, klasyfikujących i deskryptywnych.

IS5. Poziom piąty obejmuje znaczenia ugruntowujące i teoretyczne w postaci interpretacji argumentacyjnych i uzasadniających. Ugruntowane i uzasadnione mają być sposoby reakcji, zachowań i działań, które po etapie argumentacji na ich rzecz tworzą spójny kontekst wzajemnych odniesień.

IS5 nie sprowadza się jednak jedynie do argumentacji i ugruntowania naukowego, interpretacje uzasadniające obejmują bowiem również uzasadnienia codzienne. Lenk przywołuje w tym punkcie tzw. naiwne teorie codzienne, przy pomocy których przedstawiamy sobie świat w postaci kontekstu wzajemnych oddziaływań. Sięga również do tradycji filozoficznej, gdzie za przykład interpretacji uzasadniającej uznaje wyjaśnianie przyczynowe (przyczyna materialna i sprawcza) u Arystotelesa, kauzalny związek między działaniem a przyczyną u Kanta oraz wnioski logiczne i krytykę. Interpretacje uzasadniające służą zatem argumentacji na rzecz związków między określonymi, ukonstytuowanymi i ujętymi już przedmiotami czy quasi-przedmiotami. Są one właściwe tak sferze nauki, jak i codzienności, założone są więc podobnie w dążeniach do prawdy, jak i do prawdopodobieństwa. Argumentacja na poziomie IS5 służy więc nie tylko uzasadnieniom, przy pomocy których wyjaśnić można własne i cudze działania,

ale również uzasadnieniu planowanych działań i celów, ich normowaniu i porządkowaniu zgodnie z regułami normatywnymi, jak np. nakazy, zakazy itp.

IS6. Poziom szósty obejmuje ostatecznie metaintercję (teoriopoznawczą i/lub metodologiczną), której przedmiotem są procedury, metody i konstrukty interpretacyjne. Każdy interpretujący może na obecnym poziomie interpretacji ponownie przeanalizować i przedyskutować konstrukty interpretacyjne. Efektem analizy metaintercyjnej są konstrukty interpretacyjne najwyższego rzędu, tj. konstrukty modelowe, które w odniesieniu do konstruktów interpretacyjnych niższego rzędu przyjmują odpowiednio postać metateorii (przedjęzykowe konstrukty interpretacyjne) lub metajęzyka (językowe konstrukty interpretacyjne). W obydwu przypadkach metaintercja ujawnia, że strukturalnie podlega takim samym warunkom, jakim podlegały interpretacje niższego rzędu – również IS6 jest konstruktem interpretacyjnym, podpada więc pod ogólną zasadę podstawową, że mianowicie wszelkie ujęcia są interpretacyjnie zaimpregnowane. Ostatecznie na poziomie IS6 mamy do czynienia z metaintercją konstruktów interpretacyjnych niższego rzędu. Jednak skoro model interpretacyjny (metaintercja) sam jest konstruktem interpretacyjnym, to opis i ocena konstruktów interpretacyjnych niższego rzędu możliwe są jedynie przy zastosowaniu konstruktów interpretacyjnych wyższego rzędu.

Na poziomie piątym, a więc przy opisie interesujących nas działań, motywów, norm i wartości, dokonuje się szczególny akt interpretacyjny w postaci przypisania ich jakiemuś podmiotowi, rozumianemu jako ich autor czy nośnik¹⁵. Każde takie przypisanie musi odbyć się w określonej perspektywie, sytuacji czy kontekście lub w danej tradycji językowej. Kontekstowa interpretacja działań oznacza zatem przypisanie im motywów, czy właśnie kontekstu motywacyjnego. Interpretacja pozakontekstowa czy niekontekstowa jest oczywiście niepełna, jeśli w ogóle możliwa.

Zdaniem Lenka, podobna sytuacja zachodzi również w przypadku wartości w naukach społecznych. Także tutaj chodzi o konstrukty interpretacyjne, które umożliwiają opis wartościowań czy nawet sądów wartościujących w sferze publicznej i całej praktyce życiowej. Właściwa funkcja wartości ma oczywiście charakter normatywny, dlatego Lenk stwierdza, że „wartości są konstruktami interpretacyjnymi o szczególnej wadze i funkcji kontrolnej, które normatywnie dzielą i regulują działania według kryteriów dopuszczalności i niedopuszczalności”¹⁶. Dlatego również wartości publiczne są publicznie powstałymi, kulturowo i instytucjonalnie unormowanymi oraz usankcjonowanymi konstruktami inter-

¹⁵ H. Lenk, *Interpretationskonstrukte...*, s. 351.

¹⁶ *Ibidem*, s. 355.

pretacyjnymi, które regulują działania publiczne zgodnie ze zinstytucjonalizowanymi normami.

Badanie wartości rozumianych jako konstrukty interpretacyjne polega na interpretacyjnej rekonstrukcji, która wymaga przyjęcia przez badacza wyższego poziomu interpretacji. Konstrukty interpretacyjne podlegają więc tym samym formalnym zróżnicowaniom, co pojęciowość stosowana w naukach społecznych. Z punktu widzenia Lenka każdy działający czy wartościujący sam już zakłada interpretacyjne rekonstrukcje, co wynika z następującego założenia:

[...] człowiek jest istotą metasymbolizującą, posiadającą zdolność superinterpretowania, czyli reprezentowania reprezentacji i interpretowania interpretacji na wyższych poziomach oraz ponownego ich uprzedmiotowienia i pomyślenia.¹⁷

(W tym miejscu warto powtórzyć, że założenie interpretacyjnej rekonstrukcji wyraźnie wskazuje, że interpretacjonizm Lenka nie ma charakteru absolutystycznego, jak u Abła, lecz metodologiczny, w omówionym wyżej znaczeniu.) Wspomniana rekonstrukcja poszukuje zatem koniecznych warunków działania i wartości, warunków, które wyprzedzają logicznie (choć niekoniecznie w czasie) interpretowane działania i wartości. Rekonstrukcja ta okazuje się ostatecznie transcendentalnie metodologiczną interpretacją parametrów lub wskaźników kontekstu wartościowań czy formułowania sądów wartościujących. Interpretacyjna rekonstrukcja kontekstu motywacyjnego waloryzowanych działań czy postaw skutkuje ostatecznie powstaniem kolejnego, modelowego konstruktu interpretacyjnego, który umożliwia analizę nie tylko konstruktów niższego rzędu (jak wartości), ale również przyjętej procedury interpretacyjnej.

Tak więc wartości w ujęciu transcendentально-pragmatycznego interpretacjonizmu są logicznym następstwem sześciostopniowej interpretacji rekonstruującej warunki możliwości wartościowania i elementów przypisywanego wartościowaniu kontekstu motywacyjnego. Innymi słowy, skoro poza sytuacją działania wartości są niczym, a interpretacja na każdym poziomie jest działaniem, to wartości przyjmując muszą ostatecznie stać się konstruktami interpretacyjnych obecnych w każdym kontekście motywacyjnym działań.

¹⁷ H. Lenk, *Filozofia pragmatycznego interpretacjonizmu...*, s. XXIII.

Norbert Leśniewski

The Values and Interpretationism. Hans Lenk's Axiological Constructs

Abstract

The aim of this paper is to reconstruct the values conception suggested by Hans Lenk in his so called transcendental-pragmatical interpretationism. The main proposition of this conception is that values are constructed in the process of interpretation conducted on six levels. Interpretation is transcendental because it reaches the conditions of possibility of values and valuating and it is pragmatical for it indicates and researches basic parameters of the so called context of motivation of actions.

Keywords: interpretation, schematism, methodological transcendentalism, hypothetical realism, interpretationism.